Opłata pocztowa uiszczona gotówką Cena 15 gr.

POLSKA ODRODZONA



„Wierna służba Bogu i Ojczyźnie"

ORGAN NACZELNY KOŚCIOŁA STARO-KATOLICKIEGO

Rok XVII. Warszawa — Marzec 1939 Nr. 3

Prawdą–Pracą–Miłością zwyciężymy
(oto hasło Polskiego Kościoła Staro-katolickiego)

Polski Kościół Staro-katolicki jest częścią świętego kościoła chrześcijańskiego, którego Głową i najwyższym Pasterzem jest sam Jezus Chrystus. (św. Paw. Kol. 1—18—Efez. 1—22)

Nazywa się staro-katolickim, bo: 1) Wyznaje starą naukę apostolską, czyli pierwotne zasady wiary, ogłoszone przez samego Jezusa Chrystusa, 2) Bo we Mszy św. i przy udzielaniu 7 Sakramentów św. używa języka ojczystego, wedle nakazu Boga, udzielającego Apostołom w dzień Zielonych Świąt daru mówienia i nauczania wiernych w językach ojczystych—krajowych, 3) Bo przywrócił pierwotną formę spowiedzi publicznej—ogólnej obok zachowania i spowiedzi usznej, 4) Odrzuca handel odpustami i dogmat o nieomylności z 1870 r. i uznaje braterstwo chrześcian.

Polski Kościół dąży do odrodzenia ludu polskiego i uwalnia go od zagranicznej, hańbiącej okupacji ducha oraz kosztownego haraczu.

W symbolu widzimy księgę Ewangelii, słońce wolności, krzyż — znamię poświęcenia i palma—znak zwycięstwa.

Polaku, Polko, wpisz się do Polskiego Kościoła i zostań katolikiem Chrystusowym, a nie poddanym włoskim lub amerykańskim kość. nar.

Co człowiek sieje, to też żąć będzie!

Człowiek wierzący w Boga i zachowujący przykazania Boże żyje całą głębią swej duszy, bo siłę ducha czerpie z jedności duchowej ze źródłem szczęścia i miłości, którą jest sam Bóg. Gdy zaś człowiek zrywa jedność z Bogiem i depcze Jego prawa, zapisane w Piśmie św. wprowadza do duszy swej niepokój, pustkę, wyrzuty sumienia często i czarną rozpacz, która go prowadzi do zbrodni, samobòjstwa i innych występków. Pamiętać należy, że za naruszenie praw Bożych musimy odpokutować. Grzech mści się sam za siebie, w myśl zasady: co człowiek sieje, to i żąć będzie. Skutki grzechów dają się we znaki człowiekowi już tu na ziemi a ostatecznie oskarżą nas i potępią na Sądzie Bożym.

Droga do poprawy życia to pokuta.

Aby człowiek mógł czynić pokutę za grzechy musi najpierw uznawać nad sobą Boga, z wiary zaś w Boga rodzi się zależność od Boga a z zależności obowiązek zachowania prawa Bożego.

Z obowiązku zachowania prawa Bożego rodzi się odpowiedzialność przed prawodawcą Bogiem. Ze świadomości zaś o przestąpieniu prawa obowiązującego w sumieniu, rodzi się żal i skrucha, które prowadzą do ostatecznej pokuty i poprawy życia. Widzimy więc, że pokuta to nie jeden akt, ale wiele po sobie następujących aktów psychicznych.

Jezus ustanowił Sakrament Pokuty jako drogę do pojednania z Bogiem, ale nie określił samej formy spowiedzi a jedynie jej istotę, którą jest żal za grzechy i chęć poprawy życia i naprawienia wyrządzonej krzywdy.

Pismo św. głosi: „Sercem skruszonym i upokorzonym Boże nie wzgardzisz". Jakkolwiek więc Jezus Chrystus nie określił formy spowiedzi, to jednak zostawił nam przykład. Sam jako nauczyciel i lekarz stosował spowiedź publiczną ogólną, tak do pojedyńczych osób, jak np. Magdaleny, łotra na krzyżu, Piotra, Szawła (późniejszego Pawła) i t. d., jak i do większej ilości grzeszników, jak to miało miejsce pod krzyżem na Golgocie, gdy Jezus błagał Ojca Niebieskiego o rozgrzeszenie dla swych katów: „Ojcze przebacz im, bo nie wiedzą co czynią."

Gdy więc Jezus zobaczył żal i skruchę, połączoną z chęcią miłowania na nowo Boga i poprawy życia u Magdaleny — przebaczył jej. Widząc też żal u łotra na krzyżu, rozgrzeszył go publicznie: „dziś ze mną będziesz w raju". Po zaparciu się Piotra Chrystus zanim przeba-

czył mu ów grzech, doświadcza go wpierw, czy ma żal i pyta go: „Piotrze, miłujesz mnie więcej...” (niż ci, którzy się mnie nie zaparli, jak ty). Wielkiego prześladowcę kościoła, zwanego Szawłem, który zezwalał na zabicie św. Szczepana i więził chrześcijan, Chrystus doprowadza na drogę pokuty słowy: „Szawle, Szawle, czemu mnie prześladujesz?” Gdy Szaweł posłyszał ojcowskie słowa Jezusa, rzekł ze skruchą: „Panie, co chcesz, abym uczynił? Ta gotowość poprawy życia u Szawła doprowadziła go do tego, że Jezus przebaczył mu wszystkie grzechy i rzekł: „Ten mi jest naczyniem wybranym i napełniony był Duchem Świętym” (v. Dz. Ap. r. IX).

Mimo więc, że Jezus nigdy i nigdzie nie stosował spowiedzi usznej tylko ogólną, jednak rozgrzeszał grzeszników i udzielał im łaski Ducha św. Jezus choć sam nie stosował spowiedzi usznej—prywatnej, lecz jej też nie wykluczył.

Nasz Polski Kościół Starokatolicki, idąc śladami Jezusa Chrystusa i Apostołów, stosuje spowiedź publiczną ogólną i dowoli spowiedź uszną, zwłaszcza dla młodzieży do lat 20.

Niechże więc wszyscy wyznawcy naszego Kościoła przystąpią do Sakramentu Pokuty w okresie Wielkiego Postu i do Komunii św., bo to jest nakaz samego Jezusa Chrystusa, wołającego do nas: „Pokutujcie i nawróćcie się do Mnie, aby były zgładzone grzechy wasze.”

Chciejmy więc pamiętać, że spowiedź jako Sakrament jest trybunałem Miłosierdzia Bożego, a nie trybunałem sprawiedliwości kapłańskiej, trybunałem inkwizycyjnej kontroli sumień. Kościół nasz, nie uznający też kartek do spowiedzi, gdyż to ubliża godności ludzkiej i stwarza obłudę, kończącą się często świętokractwem. Kościół jest lekarzem dusz, a nie despotą czy inkwizytorem. Bardzo pięknie, że i niektórzy kapłani rzymscy stosują coraz częściej spowiedź ogólną narazie indywidualnie.

Ks. Wł. F.

UWAGA. Pouczenie i przygotowanie do spowiedzi publicznej i usznej znajdziesz bracie i siostro w nowo-wydanym modlitewniku, który jest do nabycia u ks. proboszcza lub w kancelarii Kurii—Warszawa ul. Łucka 2 m. 13—w cenie 1 zł. z przesyłką.

Głowy nasze bywają napełnione takiem mnóstwem małych rzeczy—iż wielkie pomieścić się już w nich nie mogą.

Orzeszkowa

Jaka była pierwotna nazwa wyznawców Nowego Zakonu?

Najstarsze imię jakim obdarzono pierwszych wyznawców nauki Chrystusa było imię „chrześcijanin". W Piśmie św. czytamy te słowa: "...a najpierw w Antyochi uczniowie Chrystusa nazwani zostali Chrześcijanami" Dz. Ap. XI. w. 26.

Prawdopodobnie urząd rzymski rozciągający się wówczas i na Palestynę, nadał tą nazwę—chrześcijanin—którą oznaczono pierwotnie tych, którzy uwierzyli w Chrystusa i czcili Go w duchu i w prawdzie.

Tak więc powstało najpierw imię "chrześcijanin", jak dowiadujemy się z Pisma św. ze sprawozdania św. Pawła Apostoła i Barnabasza.

W tymże Piśmie św. czytamy też, że kiedy św. Paweł przekonywał króla żydowskiego Agrypę o nowej wierze, ten usłyszał z ust jego te słowa-"mało trzeba, a namówisz mnie, żebym został chrześcijaninem" Dz. Ap. XXVI-28.

Imienia tego użył też i św. Piotr Ap. bo takie jego słowa przytacza Pismo św.

"Lecz jeśli cierpi, jako chrześcijanin niech się nie wstydzi, owszem niech chwali Boga za to". I. Piotra IV-16. Imię "chrześcijanin" jest przeto najstarszym określeniem wyznawców nauki Jezusa i Apostołów.

Pierwotnie więc słowem "chrześcijaństwo" obejmowano czystą, nieskażoną naukę Jezusa Chrystusa czyli zasady wiary podawane wiernym w formie prostej, szczerej bez domieszek ludzkich interpretacji, jezuickich naciągań i filozoficznych określeń ujętych w tezy-dogmaty, będące wytworem ludzkiej myśli i klasztornych wypocin.

Gdy jednak z biegiem wieków, chrześcijaństwo pierwotne zostało skażone przez różne dodatki, wtedy zrodziła się i potrzeba wytworzenia nowego określenia, na oznaczenie i podkreślenie, że ma się na myśli pierwotne chrześcijaństwo t. j. czystą naukę Jezusa i Apostołów.

Do nazwy więc "chrześcijaństwo" zaczęto dodawać słowo "staro"-chrześcijaństwo a wyznawcę tej czystej, pierwotnej nauki nazywano "starochrześcijaninem".

Określenie zaś „katolik" nie było znane pierwotnie i użył je dopiero w II wieku, po raz pierwszy św. Ignacy męczennik, który chcąc podkreślić powszechność nauki Jezusa Chrystusa, użył do tego słowa

greckiego „katholon“ i stąd zrodziło się z tego słowo „katolicki“. Określenia tego używały potem wszystkie organizacje kościelne chrześcijańskie, stwierdzając tem powszechność wyznawanej nauki Nowego Zakonu.—

Z chwilą jednak, gdy Kościół Rzymsko—katolicki nadał tej nazwie inne znaczenie, niż miało pierwotnie,— Kościół wschodni—Prawosławny a z nim i Kościół Ewangielicki zaprzestały używać nazwy „katolik“,— albowiem pod tą nazwą uważano potem tylko tych chrześcijan, którzy uznawali biskupa w Rzymie, zamiast Chrystusa, za głowę kościoła czyli za papieża.

Z biegiem zaś czasu, gdy tem słowem „katolik“ zaczęto określać tylko tych chrześcijan, którzy przyjęli cały system papieski wraz nowo określonymi dogmatami, określając ich nazwą rzymsko-Katolików, głównie od 1564 roku, zrodziła się znów potrzeba nowego określenia, orzekającego o pierwotnej nauce Jezusa i Apostołów t. j. zasadach wiary bez domieszki późniejszych, kościelnych formułek i korzystnie dla kleru ujętej interpretacji.

Kiedy więc na soborze Watykańskim w r. 1870 uchwalono dogmat nowy „o nieomylności“ papieży, ci biskupi, którzy nie zgodzili się na nową naukę, i chcieli pozostać przy starej wierze katolickiej, nazwali się staro—rzymsko—katolikami, lecz wnet poprawili to lokalne określenie i ustalili na „staro—katolicy“, bez domieszki słowa „rzymsko“ i tem słowem „kościół staro—katolicki“, wyrazili, że stoją przy czystej, pierwotnej nauce Jezusa i Apostołów. Nazwa więc (a nie idea—religijna), „staro-katolicka” bierze swój początek od soboru Watykańskiego i jest ona dla nas nader chlubną nazwą, określającą i wyjaśniającą, że trzymamy się pierwotnej, czystej nauki apostolskiej i staliśmy się katolikami Chrystusowymi a przestali być kat.-rzymskimi.

Słowo więc chrześcijanin w pierwotnym znaczeniu oznaczało to samo co późniejsze staro-chrześćjanin lub staro-katolik.

Używajmy więc tej nazwy staro-katol. godnie i zasłużenie stwierdzając tem, że należymy do Kościoła tak starego co do idei, jak starym jest sam kościół założony przez Jezusa Chrystusa.

Jeśliś dobry polak, polka wpisuj się do Polskiego Kościoła, wyznającego stare zasady katolickie, czyli staro-chrześcijańskie. Promień

Świat utrzymuje się w równowadze czterema rzeczami: nauką mędrca, sprawiedliwością silnego, męstwem walecznego, modlitwą cnotliwego. Przysłowia arabskie

Apel do wyznawców Kościoła Polskiego

Czas wielki, ażeby tysiączne rzesze wyznawców Kościoła Polskiego, z apatii przeszły do czynu i wykazały swą silną wolę w postaci wybudowania wspólnymi siłami katedry w Warszawie, z której to zwierzchnik Kościoła Polskiego wydawałby rady i wskazówki do dalszej wytrwałej pracy w kierunku rozwoju Polskiego Kościoła Chrystusowego. Czynem tym pokazalibyśmy, jak mocno stoimy przy Polskim Kościele i naszym Arcypasterzu.

Nie zważajcie na kłamliwe słowa różnych rozbijaczy, lecz wierzcie w to mocno, że nasz najwyższy Dostojnik Państwa P. Prezydent przychyli się łaskawie do naszych tysiącznych próśb i wołań w sprawie ostatecznej legalizacji naszego Kościoła. Wszak sam widzi dobrze, że nie żądamy nic nadzwyczajnego. Tak, jak kochamy Polskę sercem polskim, tak samo chcemy kochać Boga i modlić się do niego po polsku, a nie po łacinie. Niechaj więc apel ten skierowany przez łódzkich wyznawców do wszystkich starokatolików w całej Polsce znajdzie oddźwięk w sercach waszych, a wyrażeniem waszej zgody na budowę katedry, niechaj będzie nadsyłanie zbiorowych listów i ofiar do naszego Arcybiskupa, że zgadzacie się z apelem oraz z silnym postanowieniem w spełnieniu tak pięknego celu. W jaki sposób ofiary wspólne byłyby zbierane, pozostawmy do rozpatrzenia naszym kierownikom duchowym w parafiach i komitetom parafialnym

Starokatolicy

P. S. Brawo! Prosimy o ofiary.

Z kancelarii Kurii Biskupiej

Warszawa, ul. Łucka 2, tel. 2-84-91.

1) Publicznie podkreślam, że ci Wielebni Bracia Kapłani, którzy nie stoją na stanowisku swego zadania jako kapłani-duszpasterze i nauczyciele prawd czystej Ewangelii, którzy nie wytężają się w pracy kulturalno-oświatowej i patriotycznej lub lekceważą sobie szerzenie naszej literatury i regularne opłacanie red. należytości za gazetki P. O., którzy nie nadesłali dotąd sprawozdań parafialnych z roku ubiegłego i nie odnowili legitymacji kpł. na r. 1939, ci wszyscy będą pozbawieni wszel-

kej pomocy moralnej z naszej kancelarii, interwencji u władz i wogóle wszelkiej odpowiedzi z Kurii. Wszak tylko uczciwa i wytężona praca ideowa doprowadzić nas może do zbliżającego się celu naszych wysiłków.

2) W okresie Wielkiego Postu należy urządzić we wszystkich parafiach nabożeństwa pokutne.

3) W d. 18 marca przypadają imieniny Marszałka Polski Gen. Śmigłego Rydza. Po nabożeństwie na intencję Solenizanta należy urządzić akademię, podczas której m. in. należy uświadamiać wiernych o popieraniu Funduszu Obrony Narodowej i Ligi Morskiej i Kolonialnej, bo od tego zależy i mocarstwowość Polski.

L. dz. z dn. 1—III—39 r.

Ks. arcyb. Wł. Faron
Ordynariusz Kościoła.

Ofiary na budowę kościoła w Warszawie złożyli w d. c. jako cegiełki: małżonkowie Kasperczyk 3 zł., Konkowska 1 zł., zaś po 50 gr. A. Piwowar, Fabiańska i W. Piwowar, N. F. 2 zł. Na administrację kościoła St. Kowalczyk 2 zł. i Tymiński 3 zł. Bóg zapłać—Komitet B. i K.

Do nabycia w Kurii: Mało używane szaty liturgiczne, oraz kielich i monstrancja są do nabycia po niskiej cenie w Kancelarii Kurii.

— — o — —

Modlitewniki. Z winy drukarni, która nie wykonała w oznaczonym czasie podjętej pracy, wysyłka modlitewników już zamówionych uległa opóźnieniu. Adm. P. O.

Składajcie ofiary na fundusz Obrony Narodowej i Ligę Morską i Kolonialną.

Zmarł Ojciec św. podało radio światu

D. 10 lutego r. b. zmarł w Rzymie Papież Pius XI, liczący około 82 lat życia.

Magnus et intrepidus Pastor requiescat in pace.

Panu K. Ł. i X. W. G. na zapytanie czy można pomodlić się za papieża—odpowiadamy:

Wszystkie wyznania i narodowości uczciły pamięć zmarłego, bo wszak co innego jest niezależność od Watykanu, a co innego jest jedność wiary i czci, oddawanej Bogu, bo wszak we wierze i miłości wszyscy jesteśmy sobie braćmi, jak uczy Pismo św.: „Po tem poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jedni ku drugim". Powszechna zasada chrześcijańska, głoszona i przez kościół rzymsko-katolicki, mówi: „In dubiis libertas, in necesariis unitas et in omnibus caritas", czyli w rzeczach wątpliwych istnieje wolność, w koniecznych — jedność, a we wszystkich wzajemna miłość. Stądteż nasz Arcypasterz, wygłaszając z ambony w d. 12 lutego wspomnienie pośmiertne o zmarłym Papieżu, podkreślił jasno nasze stanowisko prawdziwie chrześcijańskie i dał wyraz we mszy żałobnej w d. 18 lutego.

Z sali sądowej

W d. 7 stycznia r. b miałem sprawę starą, bo z r. 1937 w sądzie okręgowym w Łucku z art. 26 o wykr. o sutannę. Sąd, zbadawszy sprawę, wydał wyrok uniewinniający mnie. Sąd poruszył w motywach, że nasz Kościół Staro-katolicki nie ma nic wspólnego z kościołem narodowym amerykańskim i jego nie dotyczy rozporządzenie Min. Spraw Wewnętrznych, zakazujące duchownym kościoła narod. używania szat duchownych.

Jednocześnie przez łamy P. O. składam podziękowanie p. adwokatowi Jerzemu Czerewko z Łucka za bezinteresowne występowanie w mej sprawie.

Ks. prob. A. Zakrzewski.

Hej Strzelcy wraz nad nami orzeł biały?

W sercu każdego prawego polaka leży pragnienie, aby ojczyzna jego, Polska, stała się mocarstwem w każdej dziedzinie życia społecznego. Kruszymy nieraz kopie o sprawy małej wagi, walczymy o fragmenty, a omijamy istotę rzeczy, bo zapominamy szybko o przeszłości, o krzywdzie historycznej, nie patrzymy otwarcie w przyszłość, a lubujemy się w teraźniejszości. Trudno zmienić psychikę Polaka, ale ją można zmienić.

Konieczną więc jest rzeczą, żebyśmy więcej poświęcili uwagi i pracy nad wyzwoleniem ducha z okupacji obcej, zagranicznej, świadomi tego, że właśnie okupanci naszego ducha rzucali klątwy potępieńcze na biorących udział w powstaniach o wolność naszej ojczyzny. Wiemy, że okupanci ducha godzili się z zaborcami i im się wysługiwali, a myśmy im ufali i na ich zakulisowej robocie poznać się nie chcieli.

Umiejmy więc obecnym czynem wyzwolenia polskiego ducha z okupacji włoskiej pokryć wszelkie błędy przeszłości, spełnimy więc wobec historii posłannictwo dziejowe i na wolnej Polsce zgrupujmy się w Polskim Kościele, który niech będzie dla Polaków tym, czym jest Kościół Rzymski dla Włochów.

Zdecydowanie katolicki pisarz St. Szczepanowski pisał przed 40 laty te ważkie słowa:

> „Polska marnuje swe siły i eksperymentuje siłami obcymi ku niepowetowanej swej szkodzie. Nie prowadzi do celu ślepe naśladownictwo, tylko samodzielne przetrawienie obcej myśli na rodzime soki żywotne. Potrafi to tylko naród samodzielnie myślący. Polska nie posiada ogniska samodzielnej myśli narodowej i jest tylko pobojowiskiem, na którym walkę staczają obce prądy, jak klerykalizm. ."

Ja, jako strzelec, zdaję sobie sprawę z wielkości i doniosłości zadania Polskiego Kościoła, o którym marzyli nasi najwięksi wieszczowie, poeci i wodzowie ducha, to też boli mnie bardzo, gdy nasi pionierzy nie wiele nad tem zagadnieniem zastanawiają się i dlatego starają się nieraz wtłoczyć nas w te formy życia religijnego, które nas rozsadzają od wewnątrz.

Nasza piosenka strzelecka: „Hej strzelcy wraz nad nami orzeł biały, a przeciw nam śmiertelny stoi wróg...“—mówi sama za siebie, lecz my nie chcemy zobaczyć najbliższego naszego wroga, który na rzecz zagranicy okupuje naszego ducha, nasze serce, myśl i sumienie polskie. Oby dobry Bóg wyrzekł i dla naszego Polskiego Kościoła to cudowne słowo: „stań się!“—a niewolę naszego ducha oddalił słowem: „zgiń!“

Kończę słowy Adama Mickiewicza, zapisanymi w poemacie „Reduta Ordona:

Bóg wyrzekł słowo: Stań się! Bóg i „zgiń!“ wyrzecze,
Kiedy od ludzi wiara i wolność uciecze.
Kiedy ziemię despotyzm i duma szalona

Obleją, jak Moskale, redutę Ordona,
Karząc plemię zwycięzców, zbrodniami zatrute.
Bóg wysadzi tę ziemię, jak on swą redutę."

Oby więc zniknął nad nami despotyzm ducha, a zapanował duch chrześcijańskiej prawdy, miłości i wolności. Bardzo się cieszę, że Polski Kościół Staro-katolicki wraz z wielkim patriotą arcyb. Faronem, popiera gorąco organizację strzelecką i wszystkie organizacje młodzieży postępowej, dążącej do umocarstwowienia Polski.

Strzelec K. H.

Jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.

Powyższe słowa, wyjęte z modlitwy, której nauczył nas sam Pan Jezus, winne być jednym z najpiękniejszych objawów duszy chrześcijańskiej. Słowa te, jako słowa wieczne i niezmienne, mają prawdziwą i wielką wartość w życiu ludzkim.

Jedną z najpiękniejszych cnót i najsilniejszych uczuć jest miłość. Na miłości zbudowany jest Kościół Chrystusowy i całe chrześcijaństwo. Miłość prawdziwa kocha nie tylko Boga i bliźniego, ale umie przebaczyć nawet i wrogowi bez zastrzeżeń, bo odczuwa, że wróg, prześladowca i oszczerca okazali się dla niego przyjaciółmi, bo stali się jego nauczycielami na drodze do doskonałości. Nie ma bowiem doskonałości bez cierpień, przebaczenia, opanowania swego gniewu za wyrządzoną krzywdę.

Prawdę o najwyższej miłości zawarł nasz Boski Nauczyciel Jezus Chrystus w słowach: „miłujcie nieprzyjaciół naszych". To też miłość Jezusa do każdego grzesznika, zbrodniarza, lub bluźniercy nie umniejsza się nigdy, bo kocha On każdego całą duszą.

Gdyby ludzie umieli prawdziwie kochać i z miłości przebaczać, jak to codziennie odmawiają w modlitwie: Ojcze nasz — to nie byłoby na świecie tyle okrucieństw, mściwości, chciwości, zachłanności, zazdrości, zawiści, zarozumiałości, pychy i egoizmu wszelkich odcieni. Zakwitłoby miłosierdzie, przebaczenie, pokora, hojność i poświęcenie się dla drugich.

U ludzi bez miłości rozwija się nieraz groźny wampiryzm, czyli krwiożerczość lub sadyzm, to jest szukanie podniecenia chuci w krwi

i cierpieniach ofiary, doznawanie przyjemności z podeptania czyjegoś honoru i godności ludzkiej.

Byśmy przeto nie okłamywali samych siebie i nie byli w sprzeczności ze słowami modlitwy, umiejmy kochać bliźnich oraz przebaczać im ich winy i iść ciągle zwycięsko drogą, wskazaną nam przez Jezusa Chrystusa. Cierniak

Wiadomości z parafii

Warszawa, ul. Żelazna 58a: Dziwi się wielu, że kaplica nasza w Warszawie przepełniona bywa w niedzięlę wiernymi, słuchającymi w skupieniu kazań naszego proboszcza, ks. arcyb. Wł. Farona i Mszy św. w języku ojczystym — polskim. Kto jednak poznał bliżej systematyczną, wytrwałą pracę naszego proboszcza, przesyconą głęboką wiarą i szczerą miłością dla Boga, Ojczyzny i bliźniego, ten się wtedy nie będzie dziwił, że taka praca musi wydawać owoce i pociągać wiernych na drogę prawdy i odrodzenia religijnego. Nic też dziwnego, że w naszej parafii są członkowie zdecydowani, wytrwali i szczerze wierzący Oby taki duch prawdziwie boży zakwitnął we wszystkich naszych parafiach. Kl. Nieroda.

Lublin, ul. Zamojska 27 Mimo, że parafia nasza istnieje tu już od dłuższego czasu, to jednak są pewne czynniki administracyjne, które nie umieją odróżnić naszego Polskiego Kościoła Staro-katolickiego od kościoła narodowego (amerykańskiego bpa H.) i chcą stosować do nas te ograniczenia, które dotyczą (wedle okólników) tylko kościół nar. amer. — a nie dotyczą naszego Polskiego Kościoła Staro - katolickiego. Mieliśmy tego dowody podczas pogrzebu ś.p. parafianki Muchowej, którą eksportował na cmentarz ks. prob. Szelast. Jako pokrzywdzeni w prawach wnieśliśmy zażalenie do wyższych Władz. Wł. Kubina

Rembertów, ul. Okuniewska 20: Ponieważ w naszym mieście podstołecznym, Rembertowie budzi się coraz większe zainteresowanie Polskim Kościołem, dzięki energicznej pracy ks. Guźdżia, zwracamy się do naszych wszystkich starych wyznawców i sympatyków, aby solidarnie szli zwycięsko dalej naprzód aż do osiągnięcia celu naszego Kośc. W dniu 5.II. odprawił u nas uroczystą Mszę św. ks. Wirmański z Warszawy. Czarnecki

Łódź, ul. Szara 1: Punktualność jest oznaką rzetelnego postępowania człowieka tak w życiu codziennym jak i w pracy. Ponieważ Łódź jest miastem bardzo wielkim, liczącym 700 tys. mieszkańców i wierni mieszkają w odległych dzielnicach, przeto niech każdy wybiera się na nabożeństwo w niedziele wcześniej, by nie spóźniał się na sumę o godz. 11-ej. Ks. prob. Wilner podkreśla, że jeśli ktoś z wiernych ma dalej do kaplicy na Szarej 1, niż do innych parafii naszych w Łodzi, przeto może korzystać też z nabożeństw polskich w parafiach również naszego kościoła w Łodzi a to; przy ul. Radwańskiej 54, gdzie proboszczuje ks. M. Petrów i przy ul. Wólczańskiej, gdzie duszpasterzuje ks. prob. Pilachowski.

W jedności siła i zwycięstwo!—

Jastkowice: Parafianie w Jastkowicach narzekają mocno na władze administracyjne w starostwie w Tarnobrzegu, które z racji przepisywania zmiany wyznania, głoszenia w Starostwie zapowiedzi, nakładają na wiernych dość wysokie opłaty pieniężne.

Sprawa ta skierowana została do Pana Ministra Spraw Wewn., a nadto wierni wybierają ze skargą wprost do samego Pana Prezydenta, bo czują się wraz prob. ks. Kaflem wielce pokrzywdzeni w prawach konstytucyjnych. Ufamy, że Pan Minister i Premier równocześnie, Gen. Składkowski względnie w nasze bolączki i położy im kres.

Piaski k/Lublina Życie w parafii naszej zaczyna coraz mocniej pulsować, albowiem praca ks. Krawczyka poza kościołem wzbudza coraz większe uświadomienie w wiernych.

Prosimy inne parafie o ofiary na dokończenie kościoła.

Brzuza Królewska: Cieszymy się, że sprawa cmentarza w naszej parafii została nam pomyślnie załatwiona przez władze administracyjne i gdy wypadł pogrzeb w naszej parafii, ks. St. Cyran dokonał eksportacji zwłok spokojnie na wyznaczony cmentarz. Swój J. K.

Bydgoszcz, ul. Dolina 29: Od października 1936 r. stanowisko duszpasterza parafii Staro-katolickiej w Bydgoszczy zajmuje ks. Wład. Rakoczy.

Pracuje on wytrwale w utwierdzeniu Królestwa Chrystusowego w duszach wiernych mu parafian.

Idzie twardą drogą w służbie Bogu i Ojczyźnie—Polsce. Nie zważa, czy go ganią, czy chwalą, wygadują, grożą, czy dziękują. Dzięki swej wytrwałości i męstwu odniósł zwycięstwo: parafia Staro-Katolicka wygrała proces z byłym duchownym hod. Konstantym Milewskim w dn. 15. XII. 1938 w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy.

Parafianie Bydgoscy! nastają czasy, w których tylko jednostki czy natury idące przez życie przebojem, zwyciężają. Jesteśmy społecznością religijną — i biada nam, — jeśliby w nas zabrakło ludzi walczących o ideały Boże i Ojczyste, o prawdę i sumienie, — gdyż bylibyśmy społecznością przegrywającą walkę o swój własny, niezależny byt. Braterstwa ogniwem spięci, wiarą silni, idźmy wytrwale i mężnie Królewską drogą Chrystusowego Krzyża a zwyciężymy. „Bo oto zwycięstwo, które zwycięża świat, wiara nasza”!

Prezes — Lewiński

Z prasy

I żydzi warszawscy wysłali do Watykanu depeszę kondolencyjną z powodu śmierci Piusa XI.

Kard. Pacelli do gminy żydowskiej.

Żydzi warszawscy wysłali do Watykanu depeszę kondolencyjną z powodu śmierci Piusa XI.

Nasz Przegląd donosi:

Zarząd Gminy Żydowskiej w Warszawie otrzymał w d. 12 lutego następującą depeszę Miasta Watykańskiego:

„Pan Maurycy Mayzel, prezes Gminy Żydowskiej w Warszawie.

Proszę przyjąć słowa mego wzruszonego podziękowania za bardzo tkliwe i szlachetne uczucie, wyrażone z powodu zakończenia ziemskiego żywota Jego Świętobliwości.

Kardynał Pacelli, Camerling”.

Końcowe prace nad nowym projektem prawa małżeńskiego.

W Komisji Kodyfikacyjnej odbyło się czytanie projektu prawa małżeńskiego w części, dotyczącej stosunków majątkowych między małżonkami.

W ten sposób opracowanie nowego prawa małżeńskiego, jednego dla całego państwa, dobiega już końca i według przewidywań będzie ono wydane w formie ustawy jeszcze w r. b.

Upadek wiary w prawo człowieka.

Kurjer Polski stwierdza upadek wiary w prawo człowieka:

„Przez świat przesuwa się ciężki, wszystko miażdżący walec. Upada wiara w prawo człowieka, w. ogólno-ludzkie ideały, niezależna myśl coraz bardziej staje się nieśmiała i trwożna.

Straszliwym paradoksem wydarzeń, przy coraz większym rozwoju kultury materjalnej ludzkość cofa się wstecz i swe najszlachetniejsze wartości zatraca. Duch chrześcijański chronić się musi, jak ongiś za najokrutniejszych czasów władztwa cezarów, w katakumby, w dosłownym lub przenośnym tego słowa znaczeniu."

Niemcy nie są wrogiem religii

Kanclerz Hitler w wielkiej swej mowie z dn. 30.I. b. r. przeciwstawił się twierdzeniu, jakoby narodowo-socjalistyczne państwo było wrogo usposobione wobec religii. — Wobec całego narodu niemieckiego — oświadczył kanclerz Hitler — składam uroczyste oświadczenie:

1) w Niemczech nikt nie był i nie będzie prześladowany z powodu swoich przekonań religijnych,

2) państwo narodowo-socjalistyczne od dnia 30 stycznia 1933 r. nie tylko udzielało pomocy finansowej wszystkim kościołom chrześcijańskim, ale pomoc ta rosła z roku na rok.

Jeżeli jednak kościoły niemieckie uważają położenie, w którym się obecnie znajdują, za nie do zniesienia, to jesteśmy gotowi przeprowadzić zdecydowany rozdział kościoła od państwa, jak to ma miejsce we Francji, Ameryce i innych krajach,

3) narodowo - socjalistyczne państwo nie zamknęło ani jednego kościoła. Nie zamierza też wywierać wpływu na żadne z wyznań religijnych. Natomiast działalność osób duchownych, skierowana przeciwko państwu, będzie ścigana tak, jak i wroga działalność każdego innego obywatela Rzeszy.

Dp. Niemcy przeto walczą z klerem, ich polityką i bogactwami — a nie z religią — a nie z wiarą w Boga i Jezusa Chr.

Z prasy amerykańskiej.

„Federal Council Bulletin" przyniósł wiadomość, że kościoły narodowe w Buffalo N. Y. i w Chicago III przyłączyły się do Federacji Kościołów Chrystusowych, każdy do oddziału w swoim mieście. Biskupi narodowego kościoła mieliby zachęcać proboszczów do Federacji Kościołów Chrystusowych. Jest to organizacja najwięcej postępowa i konserwatyści protestanckich wyznań oskarżają ją o radykalizm. Kościół narodowy pozwala kapłanom być osobiście tym, czym chcą. Towarzystwo z pastorami, należącymi do F. K. C., rozszerzyłoby widnokrąg religijny narodowców, pokazało by im drogę do poglądów na życie amerykańskiego narodu, pogłębiło ich moralność.

Tyle prasa. Dodać przeto należy, że kościół narodowy polski w Ameryce — amerykanizuje się, jest ponoć już w rozłamie i zatraca swój okrzyczamy charakter „katolicki", bo wszak sami protestanci nazywają tą Federację radykalną. Księża tej organizacji mogą być tym, czym chcą — czyli wolno im zatracić polskość i wiarę, byle dobrze wpływały dochody.

W czem leży istota jedności?

Różnymi drogami zdąża cała ludzkość do doskonałości, do celu ostatecznego, — do Boga. Stąd też nie można twierdzić, że tylko ten lub ów system religijny jest jedynie dobry, bo wszak — Duch św. tchnie, gdzie chce. Stąd też zjednoczenie ludzkości możliwe jest i napewno nastąpi przez umiłowanie, jednej jedynej, uniwersalnej idei, którą jest ideą Boga i ona jest wspólna wszystkim od wieków, wszystkie narody mają prawo wyznawać tą ideę i według niej żyć.

Ludzkość więc cała wcześniej czy później zjednoczy się i w idei Bożej i stworzy wtedy; „jedną owczarnię z jednym i prawdziwym Pasterzem", którym będzie Jezus Chrystys, jako Słowo Wcielone, Syn Boży a więc Bóg sam.

Umiejmy przeto zachować braterstwo ze wszystkimi, jednocząc się w służbie idei Boga.

W życiu zaś społecznym szanujmy każdą władzę, sprawującą urząd zgodnie z prawem wyrytym w sumieniach ludzkich, jako pochodzącym wraz naturą ludzką od samego Boga.

Na Fundusz Obrony Narodowej.

W długi szereg ofiarodawców na Fundusz Obrony Narodowej wstąpiły następujące Związki, Instytucje. Organizacje i inni:

1) Związek Nauczycielstwa Polskiego, Łask—dwa ręczne karabiny maszynowe.

2) Właściciel majątku p. Oskierka Zygmunt, Budsław—ręczny karabin maszynowy.

3) Górnośląska F-ka Celulozy i papieru, Czułów — ciężki karabin maszynowy z biedką, koniem i uprzężą.

4) P. Antoni Błotke F-ka Celulozy i Papieru, Czułów—karabin piechoty z bagnetem i ładownicami.

5) Zakłady Przemysłowe inż. Wacława Gorzkowskiego, Łowicz — ręczny karabin maszynowy.

6) Społeczeństwo pow. Hrubieszów—4 ciężkie karabiny maszynowe z końmi, biedkami i uprzężami.

7) Związek Ziemian, Hrubieszów—samochód osobowy.

8) Gmina Dublany—ciężki karabin maszynowy z wyposażeniem.

9) Belgijska Spółka Akc. Warsz. F-ki Drutu, Warszawa—2 ciężkie karabiny maszynowe z wyposażeniem. (C. d. n.)

Redakcja i Administracja w Warszawie ul. Łucka 2 m. 13. Telefon 2-84-91.
Prenumerata płatna rocznie: 4 zł., półrocznie 2 zł., kwartalnie 1 zł.
Konto P. K. O. „Pol. Odr." 151-854 — Kurji 66-168. Bp F.

Redaktor nacz. Ks. arcyb. Wł. Faron Nakładem wydawnictwa P. O.

Druk. „Zorza" ul. Wronia 42